

## Następca Pobiedonoscewa.

Na stanowisko oberprokuratora św. Synodu powołał car po ustąpieniu Pobiedonoscewa, który je zajmował przez szereg lat, księcia Aleksandra Oboleńskiego. Stanowisko to jest w Rosji jednym z najwyższych i najbardziej wpływowych. Dość powiedzieć, że oberprokurator św. Synodu, stojący faktycznie na czele kościoła prawosławnego, na straży prawosławia, ma wśród zabobonnego ludu rosyjskiego mir niesłychany, jest pierwszą po carze figurą w państwie, na którego sprawy z mocy swego urzędu wywiera znaczny wpływ. Wpływu tego umiał doskonale używać najzacieklejszy wróg postępu, niezwykcie jak się zdawało, Pobiedonoscew, który jednak po ogłoszeniu konstytucji uczuł nareszcie, że „Zgniły Zachód“, jak nazywał zachodnią Europę, zwyciężył, że wpływy jego przedostały się do Rosji, że więc stracił zupełnie, jako najwytrwalszy obrońca caratu, grunt pod nogami. Zmiotła go rewolucja z widowni dziejów Rosji, w których się jako krwawy zapisał satrapa, jako zacięty wróg postępu i ludzkości. Znienawidzony przez całą Rosję usunął się wreszcie w zacisze domowe, widząc, że rola jego jest już skończona, że ideały jego, uważane przezeń za święte, rozwały się jak bańka mydlana od wiatru rewolucji.

Następca Pobiedonoscewa, książę Oboleński, dotychczas nie dał się jeszcze lepiej poznać narodowi. Obejmuje on stanowisko oberprokuratora św. Synodu prawie jako „homo novus“, nie możemy więc nic powiedzieć, jakim się okaże człowiekiem na tak odpowiedzialnym i tak ważnym urzędzie.

Książę Aleksander Oboleński urodził się w roku 1847. Uniwersytet moskiewski ukończył w roku 1869, poczem wstąpił do pierwszego departamentu senatu, jako kandydat do posad sądowych. W roku 1874 został starszym sekretarzem w ministerstwie sprawiedliwości, a w cztery lata później urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy temże ministerstwie. Od roku 1881 do 1884 był Oboleński marszałkiem szlachty w gubernii penzeńskiej i wówczas otrzymał tytuł podkomorzego. Ponieważ zaś zajmował się żywo sprawami ekonomicznymi i socjalnymi, powołano go w roku 1884 do ministerstwa spraw wewnętrznych. W sześć lat później powrócił znowu do ministerstwa sprawiedliwości, a w roku 1892 otrzymał nominację na oberprokuratora drugiego departamentu senatu. W roku 1897 był Oboleński pomocnikiem warszawskiego generał-gubernatora do spraw cywilnych, jednak na tem stanowisku nie pozostał długo. Powrócił do Petersburga i został mianowany senatorem i członkiem rady państwa. Uchodzi za znawcę spraw agrarnych i włościańskich i jest doskonale obznajomiony ze wszystkimi gałęziami administracji.

Tyle wiemy o nim dzisiaj. Najbliższa przyszłość okaże, czy na stanowisku oberprokuratora św. Synodu będzie rządził jako człowiek kulturalny, czy też okaże się, co nie przypuszczamy, kreaturą Pobiedonoscewa.

W uzupełnieniu artykułu zamieszczamy obok portret księcia Oboleńskiego.

## Z półek księgarskich.

„O świcie“. Napisała Nina Nioviła Petrykiewicz. Lwów. Nakładem autorki.

Ukazuje się co roku mnóstwo książek, które nie mają najmniejszej wartości ani literackiej, ani społecznej. Ot, zadrukowana bibuła. Pod tym względem korzystniej przedstawia się książeczka, której autorką, jest, jak sądzić, młoda, nawet bardzo zdolna panienka, p. Nioviła Petrykiewicz. Sztuka „O świcie“ przenosi nas w dawne, mroczne dzieje starej słowiańszczyzny, na dwór okrutnego Popiela i jego żony Brunhildy, do świątyni Łady i odwiecznych borów. Autorka starała się przedstawić przede wszystkim okrucieństwa Brunhildy, usunęła więc pierwiastek erotyczny na plan drugi. Ale niestety to jej się nie udało. Żadna z postaci w jej dramacie nie żyje właściwie życiem własnym, ale słowami panny Petrykiewicz. Postacie te nie mają mocy, nie mają siły. A to są przecie olbrzymi, taki Popiel lub Piast. W dramacie „O świcie“ Piast i Popiel wyglądają jak figurki w szopce. Chcąc pisać o olbrzymach, trzeba mieć moc i wielkość w duszy.

Ale przynajmniej i to dobre, że p. Petrykiewicz nie opisuje własnych bólów i cierpień, a przez to wyróżnia się korzystnie od całej plejady swych kolegów i koleżanek po fachu.

„Kalendarz Kółek rolniczych“. Lwów.

Nakładem zarządu głównego Tow. „Kółek rolniczych“.

Z powodzi wydawnictw kalendarzowych, jakie się już pojawiły w handlu księgarskim na r. 1906 bardzo dodatnio wyróżnia się kalendarz „Kółek rolniczych“, wydany przez Tow. Kółek rolniczych we Lwowie. Kalendarz ten zredagowany jest nadzwyczaj umiejętnie, zawiera mnóstwo dla włościan interesujących artykułów oraz rad i wskazówek dla kółek rolniczych. Kalendarz zdobi kilkanaście bardzo ładnie na kartonie wykonanych obrazków, oraz szereg ilustracji do artykułów. Niska cena, bo zaledwie 80 halerzy za egzemplarz, powinna się przyczynić do rozpowszechnienia tego, dla włościan prawie niezbędnego wydawnictwa, które wielokrotnie przewyższa kalendarze, jakimi np. Steinbrenner zasypuje Galicję.

„Księga obyczajów towarzyskich“. Napisał M. Rościszewski. Biblioteka powszechna, Nr. 535-540. Nakładem księgarni W. Zukerkandla w Złoczowie.

„Ponad siły“, sztuka w 2 aktach Björnsterne-Björnsona; przetłumaczył W. Prokesch. Biblioteka powsz. Nr. 525. Nakładem W. Zukerkandla w Złoczowie.

„Związek młodzieży“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena; przetłumaczył W. Prokesch. Biblioteka powszechna Nr. 526-527. Nakładem W. Zukerkandla w Złoczowie.

„Szkice historyczne“ Karola Szajnochy. Część III. Mściciel. — Biblioteka powszechna Nr. 528-530. Nakładem W. Zukerkandla w Złoczowie.

„Charakterystyki literackie“. Józef Ignacy Kraszewski, przez M. Mazanowskiego. Biblioteka powszechna Nr. 531-533. Nakładem W. Zukerkandla w Złoczowie.

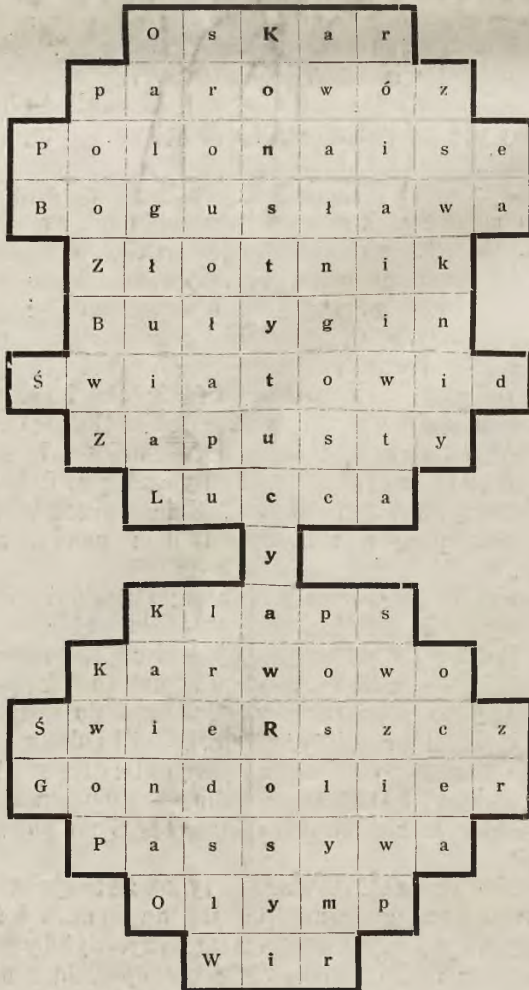
„Fircyk w zalotach“, komedia w 3 aktach Fr. Zabłockiego. Biblioteka powszechna. Nr. 534. Nakładem W. Zukerkandla w Złoczowie.

## Rozwiązania z Nru 46.

### Szarada.

Maszyna parowa.

### Zadanie.



### Konstytucja w Rosji.

Dobre rozwiązania nadesłali Pp.: Stanisław Szwabowicz Żurawno, St. Bassara Niwiska, B. Ramułtowa Jeżów, A. Skulski Lwów, Stadnik Grabiny, Aleksander Bocsoń Bóbrka, Kuszpeciński Kraków, Remiszewski Załowie, Marya Opoliska Cz. Dunajec, J. Talaga Stale, Jan Badura Rożdżenie, Karol Fuchs Peczeniżyn, Paweł Wierzba Trzynieć, H. Dydaćka Żurawno, Mieczysław Rożański Gorlice, Jadwiga Tabor Lwów, Józef Wróbel Łękawica, Marya Aresbauer Lwów, Helena Ulrych Malin, Tadeusz Domain Sanok, Marya Serafin Świątniki Górne, K. Chodkiewicz Zbydniów, Józefowie Nowoczy Sokal, Helena Mokrzycka, Turbia, E. Bogdalska Koropuż, Stanisław Łaszkiewicz Słotwina, A. Zimer Mikulińce.

Nagrodę przez losowanie otrzymał p. Kuszpeciński w Krakowie.

## Zagadki do nagrody.

### Szarada.

Pierwszy przyimek — przyimek drugi  
Ma gramatyka na swe usługi,  
Drugie i trzecie bywa z pieśczętą  
Lub przy rozstaniu na znak tęsknoty,  
Trzecie i czwarte miasteczko małe,  
Które zawdzięcza jedynie chwałę  
Temu, że zamku ruiny mieści,  
O czem lud prawi przeróżne wieści.  
Catość to miejsce, gdzie weterany  
Mają byt znośny, gdzie człek sterany  
Trudami życia, albo chorobą  
Ma i opiekę i dach nad sobą!

### Zadanie.

